Dziś 6 stron

Cena 1 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II | Łódź, piątek 26 kwietnia 1946 r. | Nr 114 (181)

Konferencja paryska rozpoczęta

Projekt zniesienia granic celnych w Europie

Francja, Czechy, Holandia domagają się rewizji granic

PARYŻ (PAP). W czwartek, dnia 25 bm. w godzinach rannych odbyło się posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych, na którym omówiono szczegóły procedury, oraz przygotowano materiały na konferencje ministrów. Z kół miarodajnych informują, że zastępcy ministrów na swym ostatnim posiedzeniu w Londynie postanowili wysunąć szereg projektów złożonych przez przedstawiciela Francji, dotyczących procedury. Postanowiono podobno utrzymać stosowaną już na konferencji londyńskiej zasadę codziennej zmiany przewodniczącego. Wnioski francuskie, jako wysunięte przez państwo, które udziela gościny, mają być przedyskutowane na pierwszym posiedzeniu konferencji ministrów.

PARYŻ (PAP). Uwaga czwartkowej prasy francuskiej koncentruje się nadal dookoła konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych. „L'Aube" komunikuje o przybyciu Byrnesa i Mołotowa do Paryża, poświęcając wiele miejsca wywiadowi udzielonemu przez ministra Bidault dziennikarzom anglosaskim. Dziennik zaznacza, że francuski minister spraw zagranicznych przed wywiadem uczestniczył w posiedzeniu rady ministrów, która była poświęcona całkowicie sprawom polityki zagranicznej. Bidault wyraził zadowolenie, że nawiązując do dawnej tradycji, Paryż został ponownie obrany jako miejsce dla konferencji międzynarodowej.

NOWY JORK (PAP). Agencja Associated Press donosi, że minister spraw zagranicznych USA James Byrnes ma przedłożyć konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu projekt obniżenia taryf przewozowych przez wszystkie kraje europejskie na przeciąg 5 lat w celu przyśpieszenia gospodarczej odbudowy kontynentu.

PARYŻ (PAP). — We czwartek w południe przybył na lotnisko paryskie Orly brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin w towarzystwie ambasadora francuskiego w Londynie, Massigli.

PARYŻ (PAP). Amerykański sekretarz stanu Byrnes, który w sobotę przybył do Paryża, złożył wizytę premierowi Gouin, zaś francuski minister spraw zagranicznych Bidault przyjął radzieckiego ministra spraw zagranicznych Mołotowa.

PARYŻ PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat oficjalny o rozpoczęciu o godz. 16 obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, W. Brytanii i Francji.

PARYŻ (PAP). Wobec tego, że Francja jest państwem zapraszającym na inauguracyjnym posiedzeniu konferencji, przewodniczy francuski minister spraw zagranicznych Bidault. Pierwszym zagadnieniem, które będzie rozpatrywane, jest sprawa traktatu pokojowego z Włochami. Koła dobrze poinformowane podkreślają, iż w sprawie tej panuje zasadnicza różnica zdań.

Zagadnienie Triestu i Krainy Julijskiej również nasuwa pewne trudności. Komisja sojusznicza, która badała zagadnienie mniejszości w Krainie Julijskiej i w Trieście, nie zakończyła jeszcze swoich prac. Sprawozdanie będzie prawdopodobnie przedstawione konferencji w sobotę.

Ogólnie przewiduje się, że konferencja potrwa około 3 tygodni. Na razie rozpoczęły się prace personelu pomocniczego i sekretariatu poszczególnych delegacji, rozmieszczonych w wielkich hotelach paryskich. Brytyjczycy zdziwieni są wysokimi cenami i skąpym wyżywieniem. Przedstawiciele prasy nie będą dopuszczeni do pałacu luksemburskiego, a ministrowie Bevin i Byrnes sprzeciwiają się zwołaniu konferencji prasowej.

PARYŻ, (PAP) — Obserwatorzy polityczni snują domysły na temat stanowiska przedstawicieli Francji na konferencji paryskiej, łącząc deklaracje rządu francuskiego o jednomyślności w sprawie polityki zagranicznej z niedzielnym oświadczeniem wicepremiera Maurice Thoreza. Oznaczałoby to, że przedstawiciel Francji będzie się domagać dużych odszkodowań wojenych od Włoch, podziału floty włoskiej między sojuszników, przyłączenie Triestu do Jugosławii, powierzenie Związkowi Radzieckiemu zarządu powierniczego nad Tripolitanią oraz umiędzynaordowienia i kontroli gospodarczej Nadrenii i Zagłębia Ruhry bez oddzielenia tych terenów od Niemiec pod względem politycznym.

PARYŻ (PAP). Francuski minister spraw zagranicznych Goerges Bidault pierwszy przybył na dziedziniec historycznego pałacu luksemburskiego o godz. 16.15 na otwarcie konferencji ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji i Związku Radzieckiego. Wkrótce po nim przybył amerykański sekretarz stanu James F. Byrnes w towarzystwie doradcy prawnego Benjamina Cohena. Następnie zajechał samochód wiozący radzieckiego ministra spraw zagranicznych Mołotowa oraz jego zastępcę Andrzeja Wyszyńskiego. Gdy przedstawiciele Związku Radzieckiego wchodzili do pałacu, 8 żołnierzy radzieckich tworzyło straż honorową. Na minutę przed godz. 17 samochód angielski przywiózł brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Ernesta Bevina w towarzystwie podsekretarza stanu Olivera Herveya. Wejścia do pałacu luksemburskiego strzegły oddziały policji.

PARYŻ (PAP). Pierwsze posiedzenie konferencji ministrów Spraw Zagranicznych zakończyło się o godz. 20 minut 5. Omówiono jedynie sprawy proceduralne, porządek obrad oraz kolejność wnoszenia na porządek obrad spraw traktatów pokojowych z byłymi satelitami państw osi.

WASZYNGTON (PAP). Korespondent „Evening News" dowiaduje się, że minister spraw zagranicznych, Byrnes w wypadku niepowodzenia rokowań przedstawi pięcioletni plan rozwiązania zagadnień gospodarczych w Europie. Plan ten przewiduje m. in. zniesienie w Europie na przeciąg 5 lat taryf celnych, utworzenie w Genewie europejskiego biura ONZ, które zajmie się sprawami węgla, energii elektrycznej, handlu, transportu i żywności.

LONDYN (PAP). Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" podkreśla znaczenie deklaracji, jakie przy otwarciu konferencji złożą ministrowie Bevin i Mołotow. Korespondent zwraca uwagę, że konferencja paryska nie jest jeszcze konferencją pokojową, stanowi ona jedynie próbę 4 wielkich mocarstw usunięcia przyczyn, które utrudniają rozwiązanie zasadniczych problemów. Cel ten można osiągnąć przez wymianę poglądów politycznych i nastroju dobrej woli.

PARYŻ (PAP). Korespondent paryski PAP donosi: W kołach politycznych krążą rozmaite pogłoski w sprawie przebiegu pierwszego posiedzenia.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem narad otrzymali 4 ministrowie noty rozmaitych państw. Szczególne zainteresowanie wywarła nota Włoch w sprawie utrzymania armii włoskiej.

Ogłoszono również, że rząd czechosłowacki wystąpił z notą, w której domaga się pewnych korektur granicznych kosztem Niemiec. Podobno noty wystosowały również inne państwa, w tej liczbie Holandia. W kołach dobrze poinformowanych przypuszcza się, że porządek dzienny konferencji został ustalony podczas akcji dyplomatycznej, poprzedzającej konferencję. Noty różnych państw nie będą miały prawdopodobnie wpływu na zmianę porządku obrad. Ze szczególnym zainteresowaniem przyjęto w Paryżu wiadomość, że ministrowie spraw zagranicznych postanowili na pierwszym posiedzeniu zająć się sprawą reżimu gen. Franco, niezależnie od dyskusji toczącej się na radzie bezpieczeństwa w Nowym Jorku.

— NOWY JORK (PAP — Jak donoszą z kół zbliżonych do Rady Bezpieczeństwa konferencja ministrów spraw zagranicznych w Paryżu rozpatrywać będzie sprawę rządu gen. Franco.

— PARYŻ (PAP) — W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że przedstawiciel Francji uzyskał równy głos w sprawach związanych z opracowaniem traktatu pokojowego z Włochami. Natomiast został wyłączony w pertraktacji na temat traktatów pokojowych z państwami bałkańskimi.

ZGROMADZENIA PRZEDMAJOWE

Komitet Obchodu 1-go Maja wzywa wszystkich pracujących do wzięcia udziału

w Zgromadzeniach Przedpierwszomajowych

które odbędą się dnia 27 kwietnia o godz. 16-ej:

w hali FABRYCZNEJ firmy „GEYER"
przemawiają: tow. tow. Lenartowicz, Bogdański, Przybył.

w sali TEATRU POWSZECHNEGO —
przemawiają: tow. tow. Karaczewski, Rudnicki, Misiak.

w sali ROBOTNICZEGO DOMU KULTURY, —
(ul. Przędzalniana 60)
przemawiają: tow. tow. Badzian, Kozłowski, Widawski.

w sali FABRYCZNEJ firmy „BUHLE" —
przemawiają: tow. tow. Wróblewski, Minor, Górski.

Anglicy o konferencji czterech

LONDYN. (PAP) — Dziennik liberalny „Manchester Guardian" pisze w artykule wstępnym o rozpoczynających się w Paryżu obradach ministrów spraw zagranicznych: „Podstawą polityki jest kompromis. Jest rzeczą oczywistą, że jeśli pragniemy zawrzeć traktaty pokojowe, musimy udzielić Związkowi Radzieckiemu koncesji w sprawach, które uważa dla siebie za żywotne, celem załatwienia tego, co uważamy dla nas za sprawy podstawowej wagi".

„Times" podkreśla, że konferencja ministrów sprawa zagranicznych musi powziąć szereg ważnych postanowień w sprawie Niemiec. W chwili obecnej każda strefa ma tendencje do stania się odrębnym obszarem gospodarczym. Niemcy jako całość stają się czymś w rodzaju próżni ekonomicznej. Ściśle związane z tym zagadnieniem jest zadanie racji całkowitego oderwania pod względem politycznym i gospodarczym Zagłębia i Ruhry i Nadrenii od reszty Niemiec. „Wielka Brytania — pisze „Times" — doskonale rozumie troskę Francji o zabezpieczenie się od ewentualnej agresji. Z drugiej strony Wielka Brytania sądzi, że spokój Europy zostałby najlepiej zapewniony przez zorganizowanie kontroli przemysłu niemieckiego oraz całkowite rozbrojenie kraju. Na tej podstawie Niemcy byłyby w stanie przyczynić się w dostatecznym stopniu do odbudowy gospodarczej Europy, a wszystkie państwa zniszczone przez Niemcy miałyby możność otrzymania sprawiedliwego udziału w produkcji Zagłębia Ruhry".

1 MAJA WOŁAĆ BĘDZIEMY

o utrwalenie reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu

Zaczną się chwiać podstawy pokoju
jeśli problem hiszpański nie ulegnie likwidacji

MOSKWA, (PAP) — Dziennik „Izwiestia" w tygodniowym przeglądzie międzynarodowym poświęca naczelne miejsce wnioskowi delegata polskiego w radzie bezpieczeństwa, ambasadora Oskara Lange, który w imieniu rządu polskiego zażądał rozpatrzenia sytuacji, jaka powstała w związku z istnieniem rządu gen. Franco w Hiszpanii. Wniosek delegata polskiego wywołał liczne odgłosy w prasie zagranicznej.

„Dziennik amerykański „Waschington Post" pisze w artykule wstępnym, że Lange wytoczył przeciwko faszystowskiemu reżimowi w Hiszpanii oskarżenie dobrze umotywowane i poparte wystarczającymi dokumentami. Delegat radziecki w radzie bezpieczeństwa, Gromyko — pisze dalej „Izwiestia" który poparł wniosek Langego przypomniał, że reżim Franco powstał nie na drodze wewnętrznego układu w Hiszpanii, lecz jako wynik interwencji zewnętrznych ze strony państw osi — hitlerowskich Niemiec i faszystowskiej Italii, które narzuciły narodowi hiszpańskiemu faszystowski reżim Franco". W ten sposób przedstawiciel radziecki wykazał całkowitą słuszność postawienia na radzie bezpieczeństwa zagadnienia hiszpańskiego, będącego nie wewnętrzną sprawą Hiszpanii, lecz pasiadającego znaczenie dla całego świata. Wniosek polski — kontynuuje "Izwiestia" — poparty również przez przedstawicieli Meksyku i Francji, wywołał, jak wiadomo, sprzeciw ze strony innych członków rady bezpieczeństwa. Pod płaszczykiem mglistych frazesów, na pozór potępiający rząd madrycki usiłowali ci delegaci znaleźć taką formułę, któraby dała możność odrzucenia wniosku Polski lub w ostatecznym wypadku wywołałaby zwłokę w rozstrzygnięciu zagadnienia hiszpańskiego.

Stanowisko zajęte przez tych delegatów wywołało krytykę ze strony społeczeństwa Anglii i Stanów Zjednoczonych. Jak podkreślił w tych dniach b. minister finansów Stanów Zjednoczonych Morgentau, polityka ugodowa w stosunku do hiszpańskiego faszyzmu jest starą polityką monachijską, która wywołała ostatnią wojnę i która doprowadziła do nowej wojny, jeśli tej polityce nie zostanie położony kres".

Dziennik angielski „Reynolds News" potępia stanowisko delegata angielskiego Cadogana, który na posiedzeniach rady bezpieczeństwa krytykuje gen. Franco w taki sposób, że ten przyjmuje tę krytykę za pochwałę. Dziennik oświadcza — pisze dalej „Izwiestia" — że zagadnienie hiszpańskie jest zagadnieniem zasadniczym. Jeśli nie zostanie ono rozstrzygnięte przez przywrócenie demokracji w Hiszpanii, zaczną się chwiać podstawy pokoju w Europie. Natychmiastowe zerwanie stosunków z Franco jest tym krokiem który pomoże narodowi hiszpańskiemu oswobodzić się od ucisku faszystowskiego a zarazem będzie współdziałać w szybkiej likwidacji ostatniego ogniska faszyzmu w Europie — kończy „Izwiestia".

W 1-ą racznicę istnienia ONZ

ZSRR przeciw naruszaniu zasad
i idei Org. Narodów Zjednoczonych

MOSKWA (PAP) — Przegląd międzynarodowy w radio moskiewskim poświęcony jest rocznicy konferencji w San Francisko. Przed rokiem 25 kwietnia zebrali się w San Francisko przedstawiciele 50 państw dla rozpatrzenia i uchwalenia statutu organizacji Narodów Zjednoczonych. Po raz pierwszy w dziejach ludzkości podpisano międzynarodowy dokument proklamujący jako podstawę stosunków międzynarodowych zasady równouprawnienia dużych i małych państw, oraz zasady wolności i swobody wszystkich ludzi bez różnicy rasy, płci i religii. Narody całego świata oczekują realizacji tych zasad. Główna przesłanka skutecznej działalności ONZ jest wyrzeczenie się prób panowania jednego państwa lub grupy państw przeciwko innym, oraz konsekwentna realizacja zasad statutu.

Wrogowie pokojowego rozwoju narodów nie byli bezczynni podczas konferencji w San Francisko. Usiłowano storpedować ważne wnioski uchwalone z inicjatywy zmarłego prezydenta Roosevelta czyniono próby skierowania ONZ na drogę, którą kroczyła Liga Narodów. Delegacja radziecka zdemaskowała te próby. Po klęsce poniesionej w San Francisco reakcja zaciekle atakowała zasady jednomyślności wielkich mocarstw, oraz próbowała doprowadzić do rewizji układu berlińskiego. Organizacja Narodów Zjednoczonych natknęła się na trudności już u podstaw swego istnienia. Związek Radziecki zwraca uwagę na poszanowanie zasad równouprawnienia wszystkich narodów.

Związek Radziecki domaga się usunięcia wszystkiego, co stanowi pogwałcenie suwerenności, oraz domaga się zaprzestania udzielania pomocy siłom reakcyjnym. Związek Radziecki występuje przeciwko naruszeniu zasad i idei statutu ONZ. Naród Radziecki widzi w ONZ poważny instrument walki o pokój. Niedawno w sposób dobitny podkreślił to Generalissimus Stalin w wywiadzie udzielonym korespondentowi Associated Press. Wypadki, które zaszły w przeciągu ostatniego roku, jeszcze bardziej przekonały naród radziecki o konieczności uporczywej walki o utrwalenie pokoju na świecie. Przekonały o tym, że walka o pokój wymaga wielkiej czujności wobec tych którzy usiłują poderwać współpracę międzynarodową.

Nowe francuskie ustawy
o nacjonalizacji

PARYŻ (PAP). Ustawa o upaństwowieniu towarzystw ubezpieczeniowych we Francji wejdzie wkrótce w życie. 42 francuskie towarzystwa ubezpieczeniowe przejdą pod kontrolę państwową i będą administrowane przez specjalnie wyznaczone dyrekcje.

Na czele upaństwowionych towarzystw ubezpieczeniowych stanie Narodowa Rada Ubezpieczeń, „Caisse Centrale des Reaussurances" oraz wszystkie stowarzyszenia asekuracyjne we Francji również zostaną przejęte przez państwo.

Zgromadzenie Konstytucyjne ma *zadecydować o przyszłych losach* kapitałów obcych, inwestowanych we francuskich stowarzyszeniach ubezpieczeniowych, ulegających upaństwowieniu oraz o losach majątku oddziałów francuskich stowarzyszeń ubezpieczeniowych zagranicą. Stowarzyszenia ubezpieczeń wzajemnych nie zostały objęte przez ustawę z wyjątkiem „Mutuelle Generale Francaise", która, według określenia ministra finansów Philipa jest „zamaskowanym stowarzyszeniem kapitalistycznym".

W paru słowach

— PRAGA (PAP) — Odbywający się przed czeskim trybunałem narodowym proces przeciwko K. H. Frankowi zbliża się ku końcowi. Zakończono już przesłuchiwanie świadków i odczytywanie materiałów [illegible]czowych. Trybunał wyznaczył [illegible]dniowy termin na opracowanie wyroku, który ogłoszony zostanie w pierwszych dniach maja. Rozprawie przysłuchiwali się przybyli z Norymbergi dziennikarze radzieccy.

— LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że w Colombo strajkuje 5 tysięcy robotników portowych. W związku ze strajkiem odbyła się w Colombo demonstracja robotnicza, która została rozproszona przez policję przy udziale pałek. Około 50 osób odniosło rany.

— LONDYN PAP) — Szef misji europejskiej UNRRA, gen. Morgan udał się drogą powietrzną do Stanów Zjednoczonych w celu omówienia z nowym dyrektorem generalnym La Guardia zagadnień związanych z opieką nad uchodźcami i wysiedlonymi.

— WASZYNGTON (PAP) — Amerykańskie ministerstwo marynarki podało do wiadomości, iż Rzesza Niemiecka straciła podczas wojny na skutek ataków marynarki i lotnictwa sojuszniczego 1.110 łodzi podwodnych i 162 okręty, wśród których znajdowało się 9 pancerników.

— NOWY JORK PAP) — Agencja Reutera donosi z Buenos Aires, że w dniu 4 czerwca tj. w 3 rocznicę rewolucji argentyńskiej, nastąpi akt objęcia władzy przez nowoobranego prezydenta, Juana Perona.

— PRAGA (PAP) — Na ostatnim posiedzeniu czechosłowackiej rady ministrów postanowiono uznać rząd austriacki.

— LONDYN, (PAP) — W dniu 25 kwietnia ogłoszono w Londynie plan rządu brytyjskiego mający na celu zaoszczędzenie pszenicy. Plan przewiduje zmniejszenie wagi bochenka chleba o 12,5%. Plan wejdzie w życie natychmiast. Oczekuje się ograniczeń dla wszystkich obywateli brytyjskich. Wielka Brytania przyznała ze swych zapasów 200 tys. ton pszenicy dla krajów zagrożonych głodem, z czego 60 tys. ton postawiono do dyspozycji UNRRA.

— LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że admirał Mountbatten odbył w dniu 25 bm. dłuższą rozmowę z premierem Indonezji Sjahrirem.

MOSKWA, (PAP) — Agencja Tass donosi z Teheranu, że rząd Azerbejdżanu wyznaczył delegacje do pertraktacyj z rządem irańskim. W skład delegacji weszli, minister spraw wewnętrznych, dr Dżawid, wicepremier Dżaganszahlu, prokurator Ibrahimi oraz Mahomed Hussein Khan.

Madryt dobrze się odżywia,
gdy ofiary wojny - głodują

MADRYT (Reuter). Korespondent Reutera w Madrycie donosi, że z wyjątkiem Sztokholmu, Madryt jest dzisiaj miastem europejskim najlepiej ubranym i najlepiej odżywianym. Jak wykazują dane statystyczne, na głowę ludności w Madrycie wypada funt mięsa, 2 funty ryby, 11 funtów owoców i jarzyn tygodniowo. Czynione są wielkie wysiłki, aby zapewnić równy podział żywności, zresztą bardzo szczodry w porównaniu z innymi krajami, jakkolwiek w ostatnich czasach zamknięto wiele tajnych piekarni i ciastkarni, a w hotelach i restauracjach nie można otrzymać białego chleba. Madryt był zawsze jednym z najlepiej ubranych miast w Europie i nawet obecnie, kiedy jego mieszkańcy posiadają już tylko resztki dawnego wykwintu, odznaczają się oni elegancją ubrań i obuwia, produkowanych na miejscu. Życie nocne trwa długo, wobec czego kolej podziemna jest czynna do godziny 2 w nocy. Teatry i kina otwarte są do godziny 1 minut 15. Piękna ta stolica, położona 2000 metrów nad poziomem morza, ma połączenia lotnicze z różnymi stolicami świata i prawie co tydzień powstają nowe linie powietrzne. W tym miesiącu otwarta zostanie komunikacja z Genewą i Nowym Jorkiem. Daje się zauważyć wielkie odrodzenie ruchu religijnego. W czasie postu w dziennikach zamieszczano specjalne nauki religijne i ćwiczenia duchowe. Zakony organizowały misje religijne nie tylko w kościołach, ale również w biurach i fabrykach. Tematem nowego filmu „Biała Misja" jest działalność misjonarzy hiszpańskich w hiszpańskiej Gwinei. Film ten cieszy się wielkm powodzeniem.

Rada Bezpieczeńswa dyskutuje
nad wnioskiem australijskim

NOWY JORK (PAP). Na środowym posiedzeniu delegatów Rady Bezpieczeństwa przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem australijskim w sprawie powołania komisji, która ma zbadać, czy ustrój gen. Franco zagraża pokojowi międzynarodowemu. Delegacja brytyjska, opierając się na instrukcjach otrzymanych od swego rządu, wyraziła zgodę na dyskusje nad wnioskiem australijskim. Ma ona jednakże otrzymać dalsze instrukcje przed czwartkowym posiedzeniem Rady. W kołach politycznych podkreślają, że istnieją szanse, iż wniosek australijski będzie zaaprobowany przez wszystkie delegacje z uwzględnieniem niewielkich poprawek i przedłużeniem terminu, do którego komisja miałaby złożyć sprawozdanie.

Holenderski imperjalizm
wrogiem niepodległości Indonezji

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Hagi, że trzej członkowie rządu indonezyjskiego dr Sultana Szjahrira, którzy prowadzili rozmowy z rządem holenderskim w sprawie Indonezji, udali się w drogę powrotną do Batawii. Nadzieje, z jakimi przybyli oni do Holandii dla osiągnięcia porozumienia, nie spełniły się. Delegaci rządu dra Szjahrira żądali uznania niepodległej republiki indonezyjskiej. Generalny gubernator Holenderskich Indii Wschodnich dr Hubertus van Mook uda się do Batawii i wznosi rokowania z delegatami indonezyjskimi. Propozycje dra van Mook opierają się na oświadczeniu rządu holenderskiego z dnia 10 lutego, które przewiduje stworzenie na okres przejściowy autonomicznej republiki indonezyjskiej w ramach imperium holenderskiego. Po upływie okresu przejściowego ludność indonezyjska będzie miała możność wypowiedzenia się, czy pragnie zachować związek z królestwem holenderskim.

Bunt więźniów stłumiony
Minister Mussoliniego na czele spiskowców

RZYM (PAP). Radio mediolańskie doniosło, że o godz. 14.30 zbuntowani więźniowie w więzieniu Sante Vittore wywiesili białą flagę na znak poddania się. Policja zagroziła użyciem artylerii i zbombardowaniem więzienia, jeżeli oblężeni nie zaprzestaną oporu. Przywódcą buntu był Giuseppe Cordonna. Cordonna przechwalał się, że był członkiem pierwszego gabinetu Mussoliniego i podczas aresztowania oświadczył, że jest dotąd faszystą. Buntownicy starając się odwlec poddanie się, przywiązali zakładników do żelaznych wrót więzienia, ale ustąpili, kiedy pierwszy pocisk uderzył w gmach. Na krótki czas przed wywieszeniem białej flagi, żołnierze podłożyli ładunek dynamitu pod wewnętrzną ścianę więzienia i zrobili wyłom, przez który wjechał miotacz ognia. Wojsko całkowicie opanowało sytuację i 2500 więźniów zostało wyprowadzonych z podniesionymi rękami, za wyjątkiem tych, którzy nieśli rannych. Grupa straceńców pod wodzą bandyty Barnieri walczyła do ostatka.

Na szlaku
walki z głodem

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Bombaju, że Herbert Hoover opuścił w czwartek Bombaj, udając się do Bengalore w południowej części Indii, gdzie spędzi dwa dni odwiedzając miejscowości najbardziej zagrożone głodem. W sobotę Herbert Hoover ma zamiar udać się do Sjamu, a następnie odwiedzi Szanghaj, Tokio i Honolulu, a może również Nankin i Manilę.

Robotnicza Łódź - Broniewskiemu

Komitet Fundacji Nagrody Literackiej Robotniczej Łodzi organizuje w niedzielę, dnia 28 kwietnia o godz. 12 w Teatrze Wojska Polskiego

PORANEK LITERACKI

poświęcony twórczości *Władysława Broniewskiego*

W części artystycznej udział biorą: Grabowska Z. Horecka I., Górska I., Łuczycka W., Borowski W., Dewoyno W., Hańcza W., Kreczmar J., Pietraszkiewicz L. Świderski J. (recytacje). Kędra W. (fortepian) oraz orkiestra Filharmonii Łódzkiej pod dyr. Z. Górzyńskiego.

Karty wstępu do nabycia w kasie teatru i sekretariatach dzielnic PPS.

Narody Zjednoczone nie dopuszczą
do sabotażu dzieła pokoju

PARYŻ (PAP). Charles Dumas w „Populaire" pisze: „Konferencja czterech mocarstw, która jest wstępem do kongresu pokojowego, posiada wielkie znaczenie i Francja jest jednym z państw najbardziej zainteresowanych w jej wynikach ze względu na zagadnienie Zagłębia Ruhry i Nadrenii.

Najważniejszymi zagadnieniami, które ma rozpatrzyć konferencja — to traktat pokojowy z Włochami i sprawa umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry. Trusty i obozy reakcyjne pragną, by ta ważna konferencja skończyła się niepowodzeniem i doprowadziła do targów. Jednakże ani Francja, ani Związek Radziecki, ani narody Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych oraz inne narody zainteresowane w rokowaniach, nie dopuszczą do sabotowania dzieła pokoju.

Niemieccy mordercy wszędzie tacy sami

Pierwszy dzień procesu „panów na Stutthofie“

GDAŃSK (PAP). — Sala sądowa, gdzie widnieją jeszcze emblematy b. wolnego miasta, przepełniona publicznością. Na ławie prasowej dziennikarze z całego kraju. Eskorta wprowadza oskarżonych: 9 mężczyzn i 6 kobiet. Mężczyźni w średnim wieku, kobiety, z wyjątkiem jednej, młode dziewczęta. Oskarżeni wyglądają dobrze, nie znać na nich śladów długotrwałego pobytu w więzieniu. Broni ich 12 adwokatów z urzędu. Przewodniczy rozprawie prezes Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku, dr Józef Tarczewski przy udziale ławników, redaktora Iżyckiego i por. Tyleckiego. Z uwagi na to, że czas trwania procesu przewidziany jest na okres 2 do 3 tygodni, w rozprawie bierze udział dwóch ławników zapasowych. Oskarżenie wnosi prokurator Dąb, szef nadzoru prokuratorskiego w Min. Sprawiedliwości, oraz prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku Stachurski. Do rozprawy powołano dwóch biegłych tłumaczy języka niemieckiego. Sąd po wyłączeniu sprawy oskarżonego Zielkowskiego, który zmarł w szpitalu więziennym i po zaprzysiężeniu biegłych tłumaczy, przystąpił do odczytania aktu oskarżenia.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, że w okresie od września 1939 do stycznia 1945 w Stutthoffie, pow. gdański, współpracując z okupacyjną władzą niemiecką i będąc funkcjonariuszami obozu koncentracyjnego Stutthof brali udział w znęcaniu się nad osadzonymi w obozie osobami i dokonywali zabójstw. Dalszy ciąg aktu oskarżenia precyzuje przestępstwa popełnione przez każdego z podsądnych. Litania tych przestępstw jest olbrzymia: bicie więźniów pięściami, kijami, kamieniami, kopanie, łamanie kości, kaleczenie, głodzenie, obciążanie więźniów nadmierną pracą, oraz wszelkiego rodzaju maltretowanie i zabijanie ludzi — oto zarzuty, jakie akt oskarżenia stawia podsądnym.

Pierwszy zeznaje oskarżony Johan Pauls, niski, krępy brunet w średnim wieku. Jak wynika z treści aktu oskarżenia Pauls przybył do Stutthofu w r. 1941, pełniąc służbę do maja 1943 — jako szef kolumny więźniów, liczącej 1500 osób, a przeznaczonej do robót leśnych. Podczas pobytu w obozie awansował do stopnia oberscharfuhrera. Bił on osobiście więźniów, łamiąc im niejednokrotnie przy tym ręce. Wielu więźniów wskutek bicia zmarło. Podczas robót strzelał do więźniów jak do celu, zezwalając przy tym na znęcanie się nad więźniami przez „Kapo". Powracająca kolumna niosła zazwyczaj z pracy 5—15 zabitych.

Pauls usiłuje pomniejszyć swoją rolę, do winy się nie przyznaje, wyjaśniając, że należał do NSDAP od 1935 r. w chwili wybuchu wojny pełnił służbę w Hilfspolizei. W lutym 1941 r. wcielony do SS podpisuje deklarację przystąpienia do tej organizacji. Wśród pracujących w jego kolumnie robotników znajdowali się w większości Polacy, zatrudnieni przy karczowaniu pni i tłuczeniu kamieni. Praca więźniów, wedle jego słów, była niesłychanie ciężka przy bardzo niskich racjach żywnościowych. Wyżywienie więźnia stanowiło nie całe 200 g chleba i porcja wodnistej zupy przy pracy od 7 rano do 9 wieczór. Śmiertelność była wielka. Umierano przeważnie z wycieńczenia, przy czym zwłoki zakopywane były na miejscu. Do pracy wypędzano również chorych i wycieńczonych. W krzyżowym ogniu pytań Pauls przyznaje iż niejednokrotnie bił więźniów, aczkolwiek usiłuje zaprzeczyć jakoby kogokolwiek zadręczył na śmierć. W czasie bytności Paulsa w Stutthofie zdarzały się wizyty dygnitarzy hitlerowskich m. in. Gauleitera Forstera, przy czym następowało wtedy zaostrzenie rygoru w stosunku do więźniów.

Sąd przystępuje do przesłuchania drugiego z kolei oskarżonego Józefa Reitera, eingedeutscha, który pełnił funkcje „Kapo". Oskarżony rozpoczął swą karierę w obozie w Grenzdorfie, gdzie wsławił się okrucieństwem. Przeniesiony następnie do Stutthofu stał się wkrótce postrachem całego obozu. Przydzielony był do kolumny składającej się z Polaków i Żydów zatrudnionych przy tłuczeniu kamieni.

Zawsze uzbrojony w gruby kij bił więźniów bez żadnego powodu. Specjalnością jego było obciążanie więźniów kamieniami i zmuszanie ich następnie do biegania; gdy który padał ze zmęczenia, dobijał go kijem. Więźniów podprowadzał pod ogrodzenie obozowe, a wówczas strażnicy strzelali do nich. Reiter do winy się nie przyznaje, wyjaśniając, że w r. 1942 podpisał volkslistę. W obozie przebywał od roku 1939 pełniąc funkcję „kapo". Nie przeczy, iż bił więźniów, ale czynił to tak, by nie „wyrządzić krzywdy', a więc nie w głowę, a jedynie w plecy i inne części ciała. Na wniosek prokuratora sąd odczytuje zeznanie oskarżonego złożone w dochodzeniu, z których właśnie wynika, że bił po głowie i znęcał się na wszelkie inne sposoby na skutek czego „lepiej mu się w obozie powodziło". W dalszym ciągu zeznań usiłuje dowieźć, że strażnicy położyli trupem podbiegających do wieży więźniów wbrew jego woli i ostrzeżeniom.

Majątek Banku Polskiego

wraca nareszcie do kraju

WARSZAWA (SAP). W 1939 roku Zarząd Banku Polskego w celu usunięcia i uratowania przed najeźdźcą aktywów Banku Polskiego, a w pierwszej linii zapasu złota opuścił kraj.

Dzięki wysiłkowi zarówno Zarządu jak pracowników Banku, aktywa Banku zostały uratowane i zdeponowane w krajach sojuszniczych. Członkowie Zarządu i niektórzy pracownicy Banku przebywali do czerwca 1940 r. w Paryżu, a od tego czasu do końca wojny w Londynie. Działalność Banku na emigracji obejmowała ochronę i rewindykację aktywów i przygotowanie Banku do wszczęcia działalności po ukończeniu wojny. Aktywa Banku Polskiego i wywiezione akta oraz Archiwum zostały zachowane.

Zarząd Banku Polskiego natychmiast po nawiązaniu kontaktu z pierwszymi wysłannikami Rządu Jedności Narodowej, tj. — w dn. 8 lipca 1945 r. zdecydował powrócić do kraju, co znalazło swój wyraz w formalnej uchwale Zarządu Banku z dnia 23 lipca 1945.

W związku z trudnościami komunikacyjnymi, Bank Polski nie mógł natychmiast przeprowadzić swej repatriacji, jak również w związku z koniecznością powołania do życia Narodowego Banku Polskiego już w styczniu 1945 r. nie mógł wzmocnić swych czynności jako bank biletowy. Skoro tylko powrót do kraju stał się możliwy, Zarząd Banku Polskiego przeniósł swoje urzędowanie do siedziby Banku, tj. do Warszawy, gdzie poczynając od pierwszego swego posiedzenia, odbytego w dniu 7 kwietnia 1946 r. będzie funkcjonował. Repatriacja aktywów, archiwum i majątku Banku z zagranicy jest w toku.

W związku z powrotem Banku Polskiego do kraju należy wyjaśnić, że na skutek upływu 5-letniej kadencji dotychczasowego prezesa Banku prof. Winiarskiego, został mianowany Prezesem Banku Polskiego ob. Edward Drożniak, prezes Narodowego Banku Polskiego.

Wobec przyjazdu do Warszawy naczelnego dyrektora Banku Polskiego d-ra Leona Barańskiego, odbyło się w dniu 17 kwietnia 1946 r. pierwsze posiedzenie po wojnie Dyrekcji Banku Polskiego w składzie: Prezesa E. Drożniaka, Naczelnego Dyrektora L. Barańskiego, Dyrektora B. Oczechowskiego i Dyrektora F. Czerniahowskiego.

Zagranica i w kraju

PARYŻ (PAP). Przywódca komunistyczny oraz wicepremier rządu fracuskiego Maurice Thorez wygłosił przemówienie na wiecu przedwyborczym w Paryżu, zapowiadając, że centralny komitet francuskiej partii komunistycznej postanowił zażądać dla komunistów teki ministra aprowizacji w nowym rządzie. Thorez zarysował również wytyczne francuskiej polityki zagranicznej.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że admirał Mounthbatten, który przybył drogą lotniczą do Batawii, odbył dłuższą rozmowę z zastępcą generał-gubernatora Indii holendarskich Blomem, po czym odwiedził naczelnego dowódcę na Dalekim Wschodzie, gen. Van Spoora.

RZYM (PAP). Znany dyrygent włoski Toscanini, który dobrowolnie skazał się na wygnanie podczas reżimu faszystowskiego, powrócił do Włoch. W dniu 11 maja rb. rozpocznie się w Mediolanie w operze La Scala szereg koncertów pod jego batutą. Toscanini opuścił Włochy w roku 1928, gdyż został pobity przez faszystów w gmachu opery w Bolonii, ponieważ odmówił dyrygowania orkiestrą, która odegrała hymn faszystowski „Giovinezza".

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy przybył dr Emil Boesch w charakterze stałego delegata przy PCK z ramienia międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża i komisji mieszanej Czerwonych Krzyży w Genewie.

Ludzie łagodni

i ludzie o twardych łokciach

Obok człowieka łagodnego moglibyśmy przejść spokojnie, nie darząc go specjalnym zainteresowaniem; w najlepszym razie mógłby on być przedmiotem specjalnych studiów pisarzy, interesujących się zagadnieniami psychologicznymi, gdyby...

Tak, bezwątpienia, wojna jest zjawiskiem, które wyostrza wrażliwość i zdolność decyzji. Przez załamanie podstaw względnie unormowanych warunków współżycia pokojowego, zrywa więzy konwencjonalizmu, zmusza do liczenia wyłącznie na własne siły. Każdy człowiek, wskutek rozluźnienia się więzów dotychczas obowiązujących, poddawany jest niełatwemu egzaminowi ze swych umiejętności uzgadniania potrzeb indywidualnych, egoistycznych z dobrem i całością drugiego człowieka.

Wojny, choćby prowadzone były pod najbardziej przekonywującymi i słusznymi hasłami odwołują się i wyzwalają w człowieku przede wszystkim „nagie" instynkty. Właśnie „nagie", to znaczy pozbawione tych wszystkich hamulców i osłon, jakie daje wychowanie, kultura i inne sublimujące je formy.

Nie wszyscy ludzie poddają się prawom wojennym bezkrytycznie. Niektórzy zachowują się tak, jakby czekali tylko na tego rodzaju okazję; obowiązujące normy współżycia człowieka z człowiekiem, więzy kulturalnych wymogów spadają z nch, jak niepotrzebne odzienie. Możliwość zdobyczy materialnych, najprymitywniej pojęte użycie — wyzwala z nich niespotykane zasoby energii. Zachowanie ich wskazuje, że pokojowe normy były dla nich nieznośnym ciężarem, a dopiero bezprawie wojenne pozwoliło im — mówiąc stylem młodopolskim — obnażyć „nagą duszę".

Kiedy się patrzyło przez długie sześć lat na tego typu ludzi, można było stracić wiarę w człowieka; w szczęśliwym przypadku na tych przykładach dopiero można było przekonać się, jak dalece dotychczasowe normy obyczajowe, kulturalne, towarzyskie i inne były wątłe i marne...

Wspomniałem o zachwianiu wiary w człowieka, tego rodzaju twierdzenie jest tu oczywiście wyrazem przejściowego nastroju pesymizmu. Bo przecież nie wszyscy szli za popędem „gołych" instynktów. W wielu nawet, bardzo wielu — tego rodzaju nastroje wywoływały sprzeciw. Tych ludzi nazwałem na początku powyższych rozważań ludźmi łagodnymi.

Nie wyrzekając się walki z wrogiem, nawet z bronią w ręku, tęsknili oni jednak za pokojowymi warunkami, za normalną pracą, ujętą w ogólnie obowiązujące rygory. Regulowanie życia i jego skali — sprytem, podstępem, chytrością, szczwanym wybiegiem obmierzło im tak dalece, że niejednokrotnie cofali się wewnętrznie, przecinali szerszą łączność z ludźmi. Wyczuwało się z prowadzonych z nimi rozmów, jak bardzo drogie im są ich imponderabilia, jak niejednokrotnie zazdrośnie strzegli je przed zachłannym huraganem wojennym.

Niejedokrotnie równało się to fałszywie pojętej, niepożądanej w skutkach ucieczce od życia i ludzi, jakiemuś sztucznemu izolacjonizmowi. Zjawiska tego nie należy utożsamiać z elitarnym pięknoduchowstwem. Ludzi tego pokroju można było odnaleźć na wszystkich szczeblach drabiny społecznej, poczynając od drwala kończąc na intelektualiście.

Po tym wszystkim co tu zostało powiedziane, należałoby odnieść się do człowieka łagodnego z całym należnym mu uznaniem, wszak poprzez niego przede wszystkim może być odbudowywane pokojowe, ujęte w nowe formy organizacyjne, życie. Tak należałoby sądzić, gdyby nie te wspomniane już patologiczne krzywizny, jakim częściowo ulegli.

Nie trzeba zbyt wnikliwie obserwować życia, aby stwierdzić, że po drugiej wojnie światowej wraca ono do normy z wielkim trudem. Wiele jest powodów tłumaczących ten stan rzeczy. Nie będziemy mówić o przyczynach natury gospodarczej i politycznej. W danym wypadku interesuje nas bowiem to zagadnienie wyłącznie od strony człowieka.

Otóż jest pewne, że zachłanność ludzi rozwydrzonych wojną nie uległa dostatecznemu zahamowaniu. Wskazują na to procesy band rozbójniczych, wyroki za nadużycia pieniężne, za nadużycia władzy, chęć sztucznego przodowania tych, którzy myślą, że pieniądz nadal jest uniwersalnym wytrychem otwierającym nie tylko serca niewieście, ale i inne objekty podbojów i zdobyczy.

A człowiek łagodny ciągle jeszcze i to w bardzo wielu wypadkach chodzi skrajem chodnika, nie ma odwagi mieszać się z tłumem. Oczywiście traci na tym, ponieważ jest spychany lub co gorsza — nieobecny. Widzi gdzieś nadużycia lub złą wolę, a jednak nie ma odwagi zaprotestować, podjąć walki. W wielu jeszcze wypadkach tkwi w swoim odosobnieniu, dość egoistycznie i niemądrze ciesząc się ze swego — jak to mówią Anglicy — „splendid isolation". Na wszystko co jest złe w naszym życiu przymyka oczy i odpowiada ucieczką, pozostawiając sobie i najbliższemu otoczeniu jedynie żale i nikomu niepotrzebne narzekania.

Wiadomo powszechnie, że najłatwiej jest narzekać, a dużo trudniej podjąć konkretny wysiłek. I dlatego bez chęci ośmieszania kogokolwiek nawołujemy: — Ludzie łagodni podnieście głowy, nie dajcie się wyzyskiwać i spychać przez tych, którym wyrosły w czasie wojny twarde, szeroko rozstawione łokcie.

Antoni Pokorski

Na Polanie Śmierci w Palmirach

odkopano już 5000 zwłok męczenników

(Od specjalnego wysłannika SAP)

Piękna, asfaltowa droga prowadzi nas z Warszawy do Palmir...

Kilka zakrętów i samochód specjalnej ekspedycji SAP wjeżdża w gęsty, rosły las. Miga szybko tablica: DO GROBÓW POMORDOWANYCH.

Taka sama piękna wiosenna pogoda była zapewne 21 czerwca 1940 roku, w dzień pierwszej wielkiej zbiorowej egzekucji, kiedy z Pawiaka wyjechał długi korowód pilnie strzeżonych samochodów ciężarowych, wiozących do odległych o 30 km. od stolicy, Palmir ofiary przeznaczone na stracenie. Wśród nich Niedziałkowskiego i Rataja. Na każdym samochodzie liczne straże. Wehrmacht miał być użyty do kopania mogił i obstawiania lasu — SS do egzekucji.

JAK ROZPOZNANO MOGIŁY

Samochody ze skazańcami zatrzymują się na zakręcie. Po pewnym czasie rozlega się w lesie echo salw karabinowych. Strzały te i okrzyki trwogi słychać w odległej o 800 mtr. leśniczówce, gdzie miejscowy gajowy, Herbański, z narażeniem życia czeka chwili, gdy siepacze odjadą, by móc naznaczyć miejsca zbiorowych mogił. Miejsca te rozpozna je po licznie rozsianych łuskach karabinowych.

Dla tym lepszego zamaskowania swych zbrodni Niemcy wybral nie tylko ustronne miejsce w środku lasu, ale zakopywali zwłoki w doły dwu i pół metrowe. Na mogiłach — aby nie przeświecał piasek — sypano ciemną ziemię, kładziono darń, ścinano drzewa i sadzono zagajnik. Tak powstała Polana Śmierci. Tu leżą tysiące bestialsko pomordowanych.

Dotychczas odkryto 24 wielkie zbiorowe mogiły, w każdej znajduje się 180—230 zwłok. Odkopano już 9 mogił, dziś rozpoczęto dziesiątą. A więc już około 5.000 zwłok.

Jest znaczne prawdopodobieństwo że natrafi się tu na zwłoki Niedziałkowskiego i Rataja, Kusocińskiego i posłanki Jaroszewiczowej, którzy właśnie dnia 21 czerwca. przed 6-ciu laty odbywali swą ostatnią drogę z Warszawy do Palmir.

Dziś z pootwieranych mogił odżywa się tragedia z przed 6-ciu lat.

Ze zbiorowej mogiły wynoszą szczątki zwłok.

Funkcjonariuszki PCK dokonywują szczegółowych oględzin. Szuka się przede wszystkim dokumentów i innych przedmiotów osobistych, któreby doprowadziły do ustalenia tożsamości.

Nie zawsze jest to sprawa łatwa. Często drobna notatka, skrawek gazety — naprowadzają na ślad osoby zamordowanego.

Funkcjonariuszki PCK pracują niezwykle dokładnie. Równym, spokojnym głosem dyktują: notuje się najdrobniejsze szczegóły: Mały portfelik w kieszeni z bronzowej skóry. Scyzoryk, cygarniczka. Ubranie granatowe. Język i wpółotwarte usta wskazują, że ofiara udusiła się, gdyż zakopana została żywcem.

Oto doskonale zachowane zwłoki młodego marynarza. Świetnie zachował się zwłaszcza tatuaż na piersi. W środku koło ratunkowe na nim napis zupełnie wyraźny: BURZA. Po środku rysunki jakichś zwierząt.

Nazwisko innego wykopanego przed chwilą łatwo można ustalić na podstawie znalezionych przy nim dokumentów. Usiłuje rozpoznać go ktoś z obecnych, pochylonych nad zwłokami. To Julian Kaufmann, syn działacza społecznego i aktywisty PPS.

Znów przynoszą na noszach nowe ciało. Zów od początku ofiarne i drobiazgowe badanie. Jest to młody uczeń, Andrzej Świetlicki.

Przed kilku dniami odkopano zwłoki prof. Kopcia, prof. Zakrzewskiego i inż. Bardadina z Warszawy. Wszyscy zginęli w odwecie za zabicie Igo Syma, aktora i szpiega niemieckiego.

Pierwszym, któregośmy wydobyli ze zbiorowej mogiły, był inż. Hernes. Został zastrzelony za posiadanie aparatu radiowego — informuje jedna z przedstawicielek PCK.

Tak, to były pierwsze wydobyte zwłoki, pierwszy odnaleziony męczennik, który otworzył niekończący się szereg ofiar na Palmirskiej Polanie Śmierci.

Gen. Witold w Łodzi

na zakończeniu kursu w Centr. Szk. Ofic. pol. wych. MO

(G) W codziennej walce i powszednim trudzie krzepnie siła demokracji polskiej. Na straży jej stoi obok odrodzonego Wojska Polskiego — Ludowa Milicja Obywatelska. MO. czuwa nietylko nad naszym bezpieczeństwem, ale przede wszystkim nad zdobyczami, osiągniętymi ceną krwi i potu całego narodu. Nie jest przeto obojętną rzeczą, że rozwija się zbrojne ramię ludu pracującego, że rosną kadry MO.

W Centralnej Szkole Oficerów polityczno - wychowawczych MO w Łodzi zakończył się wczoraj V kurs. Ponad 200 elewów, synów robotników i chłopów zdało egzamin. Wśród nich zakończyła 5 miesięczny kurs jedna kobieta, ob. Kazimierczak Teodozja. Nowi oficerowie wyjadą w teren, aby pełnić z honorem swą odpowiedzialną służbę.

Na uroczystość zakończenia kursu przyjechał do Łodzi Główny Komendant MO gen. dyw. Witold, jego zastępca do spraw. pol. - wychow. ppłk. Titkow, ppłk Niemczyński i kpt. Orski z Głównej Komendy. Przybyli także komendant M.O. województwa mjr Ley, komendant miejski kpt. Kempa, komendant Szkoły liniowej, mjr Gołąbek i in.

Dziedziniec Szkoły (do niedawna pałacu Scheibiera) udekorowany flagami o barwach narodowych i zielenią. Dowódca Szkoły, kpt. Damm składa raport generałowi Witoldowi, poczym odbywaj przechodzą przed ustawionym batalionem elewów. Następują przemówienia. Główny Komendant M. O. gen. Witold mówi o zadaniach Milicji, podkreśla jej rolę w ugruntowaniu demokracji, wyraża głęboką troskę o morale oficera i szeregowca MO. Przemawiając kolejno dowódca Szkoły kpt Damm i prymus Szkły Machlewicz.

Po odczytaniu promocji i rozkazu gen. Witolda w sprawie nadania stopni oficerskich absalwentom odbywa się przy dźwiękach hymnu narodowego, opuszczanie flagi, na znak zamknięcia kursu.

Defilada zakończyła oficjalną część uroczystości.

Po defiladzie odbyła się część artystyczna i wspólny posiłek dla absolwentów i gości w salonach pałacu.

Komunikat

Sekretariat Prezydium Komitetu Obchodu Dnia 1-go maja w Łodzi zawiadamia, że w niedzielę dnia 28 kwietnia o godz. 14-ej, w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Pomorskiej 16 odbędzie się posiedzenie Prezydium Komitetu.

Prezydium Komitetu Obchodu du więta I-go Maja w Łodzi zawiadamia, że w poniedziałek dn. 29 kwietnia o godz. 10 rano, w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Pomorskiej 16, odbędzie się plenarne posiedzenie całego Komitetu.

Sprawy bardzo ważne!

Stawiennictwo wszystkich członków Komitetu obowiązkowe.

Prezydium Komitetu Obchodu Święta 1-go Maja, wzywa wszystkie Komitety 1-szo Majowe na Dzielnicach, w fabrykach i zakładach pracy do natychmiastowego organizowania wieców i masówek, celem przygotowania rzesz robotniczych do obchodu 1-szo Majowego.

Poza tym Prezydium zawiadamia, że we wtorek dn. 30-kwietnia br. o godz. 18-ej odbędą się trzy uroczyste akademie 1-szo Majowe:

1. W sali teatru Wojska Polskiego (ul. Jaracza 27).
2. W sali teatru Powszechnego TUR (11 Listopada 21).
3. W sali C. R. D. K. (Piotrkowska 243).

Zaproszenia na powyższe akademie rozesłane będą za pośrednictwem organizacji politycznych i Związków Zawodowych.

Jednocześnie Prezydium apeluje do wszystkich 1-szo Majowych Komitetów Dzielnicowych i fabrycznych, aby w swoich świetlicach i salach samodzielnie organizowały uroczyste akademie 1-szo Majowe.

Robotnicza scena i estrada

Przygotowanie świetlic fabrycznych do święta 1 Maja

Świetlice fabryczne żyją obecnie pod hasłem przygotowań do występów w części artystycznej Święta 1-Majowego.

Recytatorzy, śpiewacy, skrzypkowie, harmoniści, chóry, orkiestry, zespoły taneczne i teatralne wykańczają programy, by godnie zaprezentować cały swój dorobek artystyczny — przed towarzyszami pracy.

Począwszy od 30 kwietnia wieczorem w dniach 1 2 i 3 maja przez scenę w C.R.D.K. — TUR. w nieustannym pochodzie przesuwać się będą kolejno, poszczególne grupy świetliczan.

Nasze osiągnięcia świetlicowe są skromne. Skromne — bo młodzież mało interesuje się życiem świetlicy, nie zawsze jeszcze umie znaleźć właściwy kierunek, dla swych różnorakich zainteresowań i sposobów wyżycia się. Bo — po latach niewoli, kiedy łapa hitlerowska dławiła i nie pozwalała na swobodny oddech — wolność winem szczęścia uderzyła do głowy młodzieży naszej — nie pozwalając w odurzeniu (*które jeszcze trwa*) na *właściwą trzeźwą* ocenę tego — co jest istotą wolności i szczęściem.

Ale to nic. Jeszcze trochę wysiłku ze strony tych, którzy sprawę tak ważną, jak sprawa kultury szerokich rzesz robotniczych rozumieją, — jeszcze trochę wysiłku, a pchniemy ją na właściwe tory. Już dziś budzi się coraz większe zainteresowanie — a możliwości jakie stają przed świetliczanami dodają im skrzydeł.

Dziś — dzięki temu, że gospodarzem Państwa stał się robotnik, drzwi wszędzie stoją dla niego otworem. Dziś zrealizować można niedościgłe do niedawna marzenia niejednego młodzieńca i niejednej dziewczyny. Dzisiaj udział w pracach orkiestr, chórów, zespołów teatralnych czy tanecznych oznacza możliwość zwiedzenia kraju, a nawet wyjazdu za granicę.

Projektowany jest w r. b. wyjazd, jednej wielkiej grupy świetliczan do Warszawy, Katowic, Szczecina — innej do Lyonu (Francja) i Z.S.R.R..

W przyszłości oczywiście wyjzdów tych będzie coraz więcej. Będziemy mieli czym pochwalić się — zarówno poziomem wykonania, jak doborem repertuaru — i pochwalimy się.

Wracając do obchodu Święta 1-Majowego, wspomnieć należy, że już odbyły się występy eliminacyjne zespołów, które zgłosiły się do udziału w przeglądzie naszego dorobku świetlicowego.

Dumą wypełnia serca nasze to, że piosenki o „tuli—tuli—tuli—panach" i t. p. wyparte zostały przez pieśni: Karłowicza, Chopina, Moniuszki; że niesmaczne skecze zostały zastąpione przez sztuki Fredry, Moliera, Brzozy — że chóry w swym repertuarze mają pieśni robotnicze i ludowe — że recytuje się wiersze Broniewskiego, Szymańskiego, Konopnickiej — że w repertuarze skrzypków jest Wieniawski. — Wszystko to świadczy o tym, że jesteśmy na jak najlepszej drodze.

A kiedy pomyślimy że to nie artyści, a nasi towarzysze od warsztatu pracy, którzy godziny odpoczynku poświęcają kształceniu się, by uświetnić Święto 1 Maja — będziemy wiedzieli jakiemi oczami patrzeć i jak słuchać, tego, co płynie do nas z robotniczej estrady.

Łódź nadal przoduje

w wyścigu pracy CZPW

Dyrekcja Przemysłu Bawełnianego CZPWł. organizuje uroczystość wręczenia nagród przodującym zespołom robotniczym przemysłu włókienniczego. Impreza ta odbędzie się w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 243, w dniu 27 kwietnia 1946 r. o godz. 11-ej przed południem.

W ramach podniosłej uroczystości I nagroda — sztandar przechodni wręczona zostanie ponownie zwycięskiej załodze Państwowych Zakładów Włókienniczych dawniej Eitingon w Łodzi, jako wyraz uznania za osiągnięty w Wyścigu Pracy Wynik 125,38% wyznaczonego na I kwartał br. planu produkcji. Poza sztandarem przechodnim wręczony zostanie dyplom oraz przyznane zostało wypłacenie zwycięskiej załodze 50% zarobku miesięcznego tytułem premii pieniężnej.

Drugą nagrodę, w postaci ciężarowego samochodu, dyplomu oraz wypłacenia pracownikom przodującym w produkcji 1% z ogólnej wypłaty miesięcznej przyznano załodze Państwowych Zakładów Włókienniczych dawniej L. Geyer w Łodzi za osiągnięty wynik 125,07% wyznaczonego na I kwartał rb. planu produkcji.

III-cią nagrodę w postaci dyplomu oraz wypłacenia pracownikom przodującym w produkcji 1% z ogólnej wypłaty miesięcznej przyznano załodze Państwowych Zakładów Włókienniczych dawniej Krusche i Ender w Pabianicach za osiągnięty wynik 120,13% planu wykonanej produkcji.

Dalsze miejsca zajęły: Państwowe Zakłady Włókiennicze dawniej Dierig w Bielawie, Scheibler i Grohman w Łodzi, Horak w Rudzie Pabianickiej, Poznański, Steinert, Biedermann, Buhle w Łodzi.

Uroczystość ta gromadzi przedstawicieli władz, organizacji politycznych, społecznych, Związków Zawodowych, prasy oraz delegacje poszczególnych zakładów pracy przemysłu włókieniczego Łodzi i całego kraju.

Rośnie fundusz Nagrody Literackiej

Robotniczej Łodzi

Na fundusz Nagrody Literackiej Robotniczej Łodzi wpłacono:

Koło PPS f-my Hoffman (Jaracza 84) 420 zł; f-my Kamiński (Pomorska 83) 390 zł; f-my Lando (Pomorska 75) 233 zł; f-my Rater i Peter (Południowa 52) 170 zł; Koło PPS przy Państw. Browarze Nr 1 1000 zł; Koło f-my Przedpełski 111 zł; Dzielnica PPS — zebrane wśród robotników f-my Horak 918.50 zł; f-my Miller 1100 zł; oraz Spółdzielnia Spożywców 690zł; Robotnice i dyrekcja f-my „Reduta" 2000 zł.

Książka która ocalała

Miejskie biblioteki organizują następujący program okolicznościowy w celu uświetnienia uroczystości „Święta oświaty".

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14 urządza wielką wystawę książki pod hasłem „Książka, która ocalała". Będzie to przegląd pomnikowych wydawnictw z każdego działu księgozbioru, od druków zabytkowych z wieku XV poprzez wszystkie rodzaje publikacji naukowych i arcydzieł literatury pięknej, a więc: książka ozodbna, encyklopedie, książka monumentalna, książka rewolucyjna, najstarsze gazety i publicystyka, albumy bogato ilustrowane, atlasy, trójca romantyczna, polska powieść klasyczna, bibliografia, literatura rosyjska, historia druku i książki, Ziemie Zachodnie w literaturze, wszystkie dziedziny wiedzy w podstawowych wydawnictwach oraz książka powojenna.

Wystawa będzie otwarta w dniach 1, 2 i 3 maja w godz. od 10 do 15. Wejście bezpłatne.

Miejskie wypożyczalnie książek dla dzieci oraz dla dorosłych organizują następujące imprezy biblioteczne: małe wystawy książek jednego autora lub wystawy zagadnieniowe, inscenizacje, sądy nad bohaterami utworów, akcję przysposobienia bibliotecznego, konkursy głośnego czytania, pogadanki jak należy czytać książki, wystawy plakatów odnośnie propagandy książki, odczyty

Imprezy te odbywać się będą dn. 2 maja o godz. 12 w południe w następujących lokalach bibliotecznych: ul. Senatorska 8, Prusa 15 (wystawa plakatów), Srebrzyńska 103, Piotrkowska 3, Wspólna 5, Rokicińska 41, Inżynierska 4. Prócz tego wszystkie te Wypożyczalnie przyjmować będą wycieczki szkół i organizacji w dniu 1 i 3 maja w godz. od 1 do 15-tej.

26 IV. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej — tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej — tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Pow. MO. — tel. 185-42
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15
Pogotowie Czerwonego Krzyża — tel. 145-45
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Codziennie o godz. 19 min. 15 oraz w niedzielę o godz. 16 i 19 min. 15 **Zemsta.**

TEATR POWSZECHNY TUR
ul. 11-Listopada 21.
„Mariusz".

NOWA SZTUKA JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA W TEATRZE KAMERALNYM DOMU ŻOŁNIERZA

Dziś o godz. 19.15 przedstawienie nowej sztuki Jarosława Iwaszkiewicza p. t. „Stara Cegielnia" jest to pierwsza w powojennej Łodzi polska sztuka współczesna. Akcja toczy się w czasach okupacji. Udział biorą Hanna Bielicka, Janina Darczewska, Wanda Jakubińska, Jerzy Duszyński, Zdzisław Relski, Ludwik Tatarski i Feliks Żukowski. Reżyserował Erwin Axer. Dekoracje — Jan Rybkowski. Kasa czynna od godz. 15-ej, w niedziele i święta od godz. 10-ej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-tej
„KRÓL WŁÓCZĘGÓW".

Udział bierze cały zespół artystyczny, chór-balet i orkiestra pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Piotrkowska 102-a, a od godz. 17-tej w kasie teatru.

TEATR LALKI I AKTORA „SARABANDA" (Kopernika 16)

Codziennie z wyjątkiem piątków o godz. 19 widowisko muzyczne „Pan Twardowski" — tekst Mariana Mikuty, muzyka Zygmunta Wiehlera, reżyseria Tadeusza Muskała.

W niedzielę 2 przedstawienia o godz. 16 i 19. W piątki tylko spektakle zamknięte dla robotników, pracowników i młodzieży.

TEATR „SYRENA" — Traugutta 1

Z powodu próby generalnej Teatr „Syrena" nieczynny. Od soboty, dnia 27 bm. „Wiosenne Rewierendum".

TEATR NA PIĘTERKU
Studio Muzyczne Traugutta 1.

Ostatnie dni przedstawień pełnej humoru rewii p. t. „MECZ HUMORU" z Władysławem Walterem na czele zespołu.

Początek przedstawień o godz. 19,30.

DYMSZA W „GONGU"

Teatr „GONG" dał dawno oczekiwaną premierę nowego programu p. t. „DOBRY ŻART a la CARTE... d'atlantique". Na czele zespołu wystąpi od sześciu lat niewidziany, niezrównany komik ADOLF DYMSZA. Ujrzymy też uroczą Beatę Artemską oraz doskonały pięcio-osobowy chór Hariana. Teksty Tad. Chrzanowskiego i Winawera.

FREUDA TEORIA SNÓW CWOJDZIŃSKIEGO W TEATRZE NA PIĘTERKU

W nadchodzącą sobotę w Teatrze na Pięterku (Studio Muzyczne — Traugutta 1) rozpoczyna występy świetna para artystów **Janina Romanówna** i **Jan Kreczmar** w komedii Cwojdzińskiego **Freuda teoria snów**, jednej z najoryginalniejszych i najdowcipniejszych w współczesnym repertuarze komediowym. Rola kobieca należy do najświetniejszych ról Janiny Romanówny. Kreczmara po rolach w Fantazym, Elektrze i Weselu ujrzy Łódź po raz pierwszy we współczesnej komedii.

Wystawienie **Freuda teorii snów** obudziło wielkie zainteresowanie.

ODWOŁANIE KONCERTU SYMFONICZNEGO W FILHARMONII

Z powodu nagłej niedyspozycji dyrektora Górzyńskiego dzisiejszy koncert symfoniczny zostaje odwołany. Za zakupione bilety zwraca pieniądze kasa kina „Bałtyk" od godz. 10-ej do 14-ej.

RADIO

5,57 Kraków. 6,45 W-wa. 7,10 Poznań. 7,45 W-wa. 8,30 Wiadomości gospodarcze. 8,40 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8,55 Codzienny odczyt prozy. 9,10 Rozmaitości. 9,20 Program na dzisiaj. 9,25 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej 12,05 W-wa. 14,40 „Piosenki filmowe". 14,55 „Temat wojenny i temat przedwojenny". 15,05 Wiadomości sportowe. 15,10 Koncert w wyk. uczniów Państw. Konserw. Muz. 15,30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15,35 „Spółdzielczość na ziemiach odzyskanych". 15,45 Improwizacje fortepianowe. 16,00 Warszawa. 17,55 Audycja dla robotników. 18,30 W-wa. 18,45 „Między żywą istotą o kryształem" — fel. 19,00 Kraków. 21,00 W-wa. 22,30 Koncert Życzeń. 23,00 W-wa. 23,35 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23,40.

OGÓLNOKRAJOWY ZJAZD ZWIĄZKU ZAWODOWO ODZIEŻOWEGO

W dniu 27 i 28 kwietnia odbędzie się w Łodzi w sali Z. W. M. przy ul. Kilińskiego 124 **Ogólnokrajowy Zjazd Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Konfekcyjno-Odzieżowego.**

KOMISJA ORGANIZACYJNA

Chleb na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w miesiącu kwietniu br. zrealizowane będą na chleb następujące odcinki kart żywnościowych z **miesiąca „marzec — kwiecień"** br.

Chleb żytnio-pszenny w cenie zł 2.15 za 1 kg: **Kat. „W" — na odcinek nr. 33, uprawniający do nabycia** 2 kg chleba, na odcinek nr. 34, uprawniający do nabycia 2 kg chleba; kat. II — na odcinek nr. 33, uprawniający do nabycia 2 kg chleba; kat. III — na odcinek nr. 33, uprawniający do nabycia 1 kg chleba; kat. IR — na odcinek nr. 33, uprawniający do nabycia 2 kg chleba; kat. Dz6 — na odcinek nr. 33, uprawniający do nabycia 2 kg chleba; kat. Dz7—12 — na odcinek nr. 33, uprawniający do nabycia 2 kg chleba.

Na karty żywnościowe „MK" Ministerstwa Komunikacji na miesiąc kwiecień br. zaopatrzone na odwrocie w pieczęć okrągłą Zarządu Miejskiego w Łodzi, wydawany będzie chleb na następujące odcinki:

Chleb żytnio-pszenny w cenie zł 2.15 za 1 kg: na karty pracownicze „MK" — odcinek nr. nr. 33 i 34, uprawniające do nabycia po 2 kg chleba; na karty rodzinne „MK" — odcinek nr. 33, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Chleb żytnio-pszenny w cenie zł 2.15 za 1 kg.; kat. „N" — na odcinek 32, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

RECITAL WOYTOWICZA W FILHARMONII

W niedzielę, dnia 28 bm. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali kina „Bałtyk" recital fortepianowy znakomitego pianisty i kompozytora Bolesława Woytowicza. Wspaniały program obejmuje utwory Bacha, Bethovena, Mozarta, Chopina, Prokofiewa, Debussy'ego. Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk", Narutowicza 20.

Związek literatów na najbiedniejszych

Związek Literatów urządza w sobotę 27.4. o godz. 18 w salach Województwa, Ogrodowa 15

WIECZÓR AUTORSKI

z udziałem najwybitniejszych literatów współczesnych.

Całkowity dochód z imprezy przeznacza Związek na pomoc dla najuboższych.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży w „Casanowie", Zachodnia róg Zawadzkiej.

Odczyt u Techników

Dziś w piątek, dnia 26 kwietnia b. r. o godz. 19-ej w sali Ogólnopolskiego Towarzystwa Technicznego, przy ulicy Piotrkowskiej 102, dr Witold Kasperowicz wygłosi odczyt na temat: „Telewizja i radar", na który zainteresowanych prosi o liczne i punktualne przybycie Zarząd Główny OTT.

Komunikat Nr 1.

z dnia 25 kwietnia 1946 roku.

Zgodnie z Dekretem z dnia 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 87) Tymczasowy Zarząd Państwowy na m. Łódź i Województwo Łódzkie przekształcony zostaje w Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Łodzi.

Począwszy od dnia 1 maja 1946 roku Tymczasowy Zarząd Państwowy na m. Łódź i Województwo Łódzkie używać będzie druków stempli i pieczęci z nazwą „Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Łodzi".

Biura Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego mieszczą się w Łodzi przy ul. Południowej Nr 7.

Stanisław Dowbór
Dyrektor
Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi.

(pap)

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę artykułów biurowych i materiałów pisarskich.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem na bezfirmowej kopercie: „Oferta na dostawę artykułów biurowych i materiałów pisarskich" należy składać do dnia 5 maja 1946 r. godz. 12 w Kanc. Główn. D. P. M. S. Bliższe informacje oraz formularze ofertowe można otrzymać w Dyrekcji P. M. S., ul. Leszno 1 Biuro Zakupów pokój 212 w godzinach biurowych.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 6 maja o godz. 9-ej rano.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo zmniejszenia lub zwiększenia zapotrzebowanych przedmiotów, wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia z tych tytułów jakichkolwiek odszkodowań. Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Tytułem wadium należy złożyć 5% od sumy wartości oferowanego towaru w gotówce lub w papierach wartościowych uznanych przez Ministerstwo Skarbu.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	„GRZESZNICY BEZ WINY"
TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„POD GOŁYM NIEBEM"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„BLAGIER"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„DWAJ ŻOŁNIERZE"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„SKŁAMAŁAM"
WISŁA ul. Przejazd 1	„FORTANCERKI"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„FORTANCERKI"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„DZIECI KAPITANA GRANTA"
HEL ul. Legionów 2-4	„BLAGIER"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„ZŁOTA MASKA"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„ZŁOTA MASKA"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„ZNACHOR"
ROMA ul. Rzgowska 34	„ZNACHOR"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	CZTERY SERCA"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	MANEWRY MIŁOSNE"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„TRZECH PRZYJACIÓŁ"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	PIEŚNIARZ WARSZAWY"
MUZA Ruda Pabianicka	„JADZIA"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	„KOT W BUTACH" (Świat program dla najmłodszych)
ŚWIT Bałucki Rynek 5.	„OSTATNIE OSTRZEŻENIE"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20: w niedziele i święta o godz. 12. 14. 16. 18 i 20.

Kina: „Polonia", „Hel", „Adria" „Bałtyk", „Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

„Oświatowy" — 2 seanse dziennie godz. 17, 18,30.

Niedziele i święta 15,30, 17 i 18,30.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord", „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10 13-ej.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse.

Niektórych Anglików zaczyna już denerwować rola Niemców jako ofiar wojny

Przez sześć lat Niemcy rzucali nam się do gardła

obecnie podchodzą do naszego stołu domagając się chleba

(M). Prasa angielska poświęca bardzo wiele miejsca komentowaniu możliwości wybuchu głodu w Niemczech. Anglików zaczyna już niecierpliwić rola ofiar, jaką pragną odegrać obecnie Niemcy oraz ich pretensje w stosunku do okupantów. Oto, co na ten temat czytamy w jednym z kwietniowych numerów „Daily Expressu":

„Przez sześć lat Niemcy rzucali się nam do gardła, przez dziewięć miesięcy leżeli u naszych stóp, obecnie podchodzą do naszego stołu, domagając się chleba.

„Niemcy z właściwą im mentalnością, dzięki której dostrzegają tylko swoje własne troski, a nie widzą monstrualnej krzywdy, jaką wyrządzili całej Europie, są przekonani, iż okupanci muszą ich żywić, i to dostatnio. Przez całą wojnę dzięki zrabowanym w innych krajach zapasom zboża i tłuszczów odżywiali się znakomicie, teraz zaś uważają, że inni powinni zacisnąć pasa, aby dostarczyć im więcej jedzenia i w dodatku żywią płonne nadzieje, iż jedzenie to — kosztem innych narodów — istotnie otrzymają."

Korespondent „Daily Expressu" twierdzi, że Niemcom, od czasu zakończenia wojny udało się zapomnieć o całym szeregu rzeczy, pamięć o których byłaby dla nich dość niedogodna. Z klęski, jaką ponieśli nie wyciągnęli żadnej nauki, oprócz chyba tej jednej tylko, iż niedobrze jest przegrać wojnę.

Można śmiało stwierdzić, że — oprócz prawdziwych, przedwojennych antyhitlerowców i pacyfistów — żaden Niemiec nie poczuwa się do odpowiedzialności za okropności i spustoszenia, jakiego rodacy jego dokonali w całej Europie. — „Szary" przeciętny Niemiec z tłumu nie żywi poczucia żadnej współpracy, ani wyrzutów sumienia. Żałuje tylko siebie, nikogo więcej.

Gdy mowa jest o procesie norymberskim, podczas którego nieprawdopodobne zbrodnie niemieckie udowodnione zostały ponad wszelką wątpliwość, Niemcy wzruszają ramionami i mówią: „No tak, to byli przecież hitlerowcy!" tak, jak gdyby cały naród niemiecki nie stał przy boku Hitlera w dniach jego sukcesów. Na ogół Niemcy ustosunkowali się do procesu norymberskiego, jak do procederu, który skupi na sobie i odwróci od nich cały gniew aliantów. Skarżąc się na szczupłość przydziałów żywnościowych, nie zdają sobie sprawy, że gdyby kraj ich nie był dziś okupowany, to wyginęliby z głodu, jak szarańcza podczas suszy.

Niezrozumienie sytuacji jest tak wielkie, iż bardzo często Niemcy przestają się krępować i, zniecierpliwieni ciężkimi warunkami swego życia pozwalają sobie na głośne aluzje do „dawnych dobrych czasów hitlerowskich". Ale znacznie niebezpieczniejsza od tych nastrojów ludzi z tłumu jest postawa „nowych" Niemców, rzekomych anty-faszystów, którzy nie umieją przestać myśleć kategoriami hitlerowskimi. Wygląda tak, jak gdyby brak tolerancji był wrodzoną cechą Niemców w ogóle, nie tylko hitlerowców.

Autor artykułu angielskiego, który komentujemy wyraża przypuszczenie, iż gdyby władze okupacyjne opuściły dziś Niemcy, to nazajutrz powstałyby tam obozy koncentracyjne, w których „antyfaszyści" zamknęliby hitlerowców — o ile naturalnie ci nie byliby w większości.

Nie ulega kwestii, że przydziały żywnościowe, jakie otrzymują obecnie Niemcy są zbyt skąpe, ale nie można zapominać, że wszystkie narody europejskie cierpią dziś głód, a Niemcom w kolejce zgłodniałych należy się bezwarunkowo ostatnie miejsce. Sprawy te nie podlegają zresztą kompetencji rządów poszczególnych państw, okupujących Rzeszę, a tylko Berlińskiej Radzie Kontrolnej, w skład której wchodzą przedstawiciele czterech mocarstw, którzy nie mogą uporać się z najważniejszym zagadnieniem, mianowicie, czy Niemcy powinny zostać zdecentralizowane, czy też granice między strefami okupacyjnymi winny być zniesione, a w państwie wprowadzony jeden zarząd centralny.

Ta ostatnia decyzja została przyjęta na konferencji poczdamskiej, na której jednak nieobecni byli przedstawiciele Francji, która obecnie przeciwstawia się energicznie takiej koncepcji, twierdząc, że tylko silny rząd centralny, utworzony w swoim czasie przez Bismarcka, umożliwił Niemcom prowadzenie trzech wojen przez trzy kolejne pokolenia, i że jedynie przez decentralizację można uniknąć niebezpieczeństwa podobnej ewentualności.

PPS Życie partyjne

DZ. ZIELONA
W sobotę, 27.4 o godz. 18 odbędzie się w lokalu dzielnicy przy ul. Południowej 65 masówka przed 1-majowa. Przemawiać będą: tow Badzian, Kuśmierczak i Sadowski.

DZ. RUDA-PABIANICKA
Dziś o godz. 18 w lokalu dzielnicy przy ul. Świętojańskiej 7-9, odbędzie się posiedzenie Dzielnicowego Pierwszomajowego Komitetu Ruda-Pabianicka. Obecność członków Komitetu obowiązkowa.

DZ. CHOJNY-POŁUDNIE
W sobotę, dnia 27 kwietnia o godz. 18-ej, odbędzie się w lokalu, przy ul. Bronisławy 8, ogólne zebranie członków. Obecność obowiązkową.

DZ. JULIANÓW
Jutro, w sobotę o godz. 18 odbędzie się w lokalu, przy ul. Bieganśkiego 62 masówka, na której przemawiać będzie tow. mgr Bońkowicz.

DZ. KOLEJARZE
Komitet Dzielnicy Kolejarzy PPS wzywa kolejarzy członków PPS, zam. na terenie m. Łodzi do natychmiastowego zgłaszania się w sekretariacie Dzielnicy przy ul. Wigury Nr 4-6 w godz. od 10—13 i od 16—18-ej w celu zarejestrowania się.

Rejestracja ta jest konieczna w związku z tym, że stosownie do polecenia WK PPS w Łodzi ewidencje wszystkich kolejarzy z poszczególnych Dzielnic są przejmowane przez Dzielnicę Kolejarzy.

DZ. GÓRNA
Komitet Dzielnicy Górnej, ulica Senatorska 11, zawiadamia swych członków, że w dniu 27 bm. o godz. 17-ej odbędzie się ogólne zebranie. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

DZ. WIDZEW
Komitet Dzielnicy Widzew, ulica Armii Czerwonej 103, zawiadamia swych członków, że w dniu 27 bm. o godz. 18 odbędzie się masówka. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

DZ. ŚRÓDMIEŚCIE-LEWA
Podaje się do wiadomości, że dziś dnia 26 bm. o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Narutowicza 28 odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Na *porządku dziennym* sprawy bieżące oraz sprawy obchodu dnia 1 Maja. Obecność wszystkich obowiązkowa.

DZIELNICA „NOWE ZŁOTNO"
Dnia 27 tj w sobotę o godz. 18, zebranie ogólne członków.

Równocześnie Komitet zawiadamia członków i sympatyków, że w niedzielę dnia 28 o godz. 16, nastąpi uroczyste otwarcie biblioteki dzielnicowej. Wstęp wolny.

Ze sportu

Kontakty zagraniczne naszych piłkarzy

Jak donosi wczorajszy „Przegląd Sportowy" PZPN otrzymał listy z Belgii i Austrii. Belgowie chcieliby nawiązać dawny kontakt z naszymi piłkarzami. PZPN bierze pod uwagę ewent. spotkanie Brukseli z reprezentacją Krakowa, Warszawy, Poznania lub Śląska.

Gdy chodzi o Austrię, to list nadszedł z Fussbalbundu z propozycją nawiązania starego kontaktu. Ze strony oficjalnej nie powzięto jeszcze co do tego decyzji, nie ulega jednak wątpliwości, że w tej chwili nie może być mowy o spotkaniach z drużynami austriackimi. Jak długo kwestia tzw. „denazifikacji" nie została w Austrii rozwiązana bez reszty, trudno byłoby nam zdecydować się na nawiązanie kontaktu z Austriakami, których nie mało paradowało po kraju naszym w hitlerowskich mundurach, a nawet w znienawidzonych uniformach SS i policji.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat kapitana zw. Nr. 2

1. Na dzień PZPN, który jest wyznaczony na dzień 3 maja br. do reprezentacji Łodzi przeciwko Śląskowi wyznaczam Team A, w skład którego wchodzą następujący zawodnicy: Styczyński, Czyżewski, Grochowski, Krawczyk, Pegza, Hogendorf, Baran, Łacz i Włodarczyk z ŁKS, Makutynowicz, Tumasz, Piekarski i Kamiński — Zjednoczone. Kapitanem drużyny wyznaczam Pegzę.

Zawody z reprezentacją Śląska, odbędą się na boisku ŁKS o godzinie 17.30.

2. Do Teamu B, który spotka się z reprezentacją Warszawy w Warszawie, wyznaczam następujących zawodników: Depczyński, Kudelski, Mikołajczyk, Korporowicz, Jóźwik, Rzemigała, Lewandowski, Koczewski, Kmin — z KS ZZK Łódź, Urban, Majer z KP Zjednoczone, Janeczek Centr. Szk. Of. P. W., Kwiatkowski z OM TUR - Łódź. Kapitanem drużyny jest Kudelski.

3. Do Teamu C, który się spotka z reprezentacją Radomia w Radomiu, wyznaczam następujących zawodników: Andrzejewski, Kawałek, Misiak, Plebańczyk — z Centr. Szk. Of. P. W., Grządziel, Jankowski — z KP Zjednoczone, Reich — z OM TUR - Łódź, Miler, z KS ZZK — Łódź, Laube, Sidor, Kopera, Kmin i Zieliński z ŁKS. Kapitanem drużyny jest Reich.

4. Dla Teamu A getry dostarcza ŁKS, dla Teamu B KS ZZK — Łódź zaś dla Teamu C koszulki, spodenci i getry dostarcza klub Zjednoczone. Buty, skarpetki i bandaże przynoszą ze sobą zawodnicy.

5. W dniu Święta Pracy 1 Maja wyznaczam zawody spaaringowe Team A contra Team B na boisku ŁKS godz. 17.30. Zawodnicy obowiązani są stawić się na boisku o godz. 17 i przynieść ze sobą buty, skarpetki i bandaże.

Koszulki, spodenki i getry zobowiązani są dostarczyć dla Teamu A ŁKS, dla Teamu B KS ZZK Łódź.

6. Na boisku KP Zjednoczone o godz. 17.30 spotka się Team C — RTS Widzew I. Zawodnicy obowiązani są stawić się na boisku o skarpetki i bandaże.

Koszulki, spodenki i getry zobowiązani są dostarczyć dla Teamu C KP Zjednoczone, dla RTS Widzew — Widzew.

7. Kierownicy sekcji piłki nożnej odpowiedzialni są za powiadomienie zawodników i wyekwipowanie w sprzęt sportowy.

8. Stawiennictwo zawodników obowiązkowe pod rygorem jak najdalej idących konsekwencji statutowych.

9. Kierownicy sekcji piłki nożnej do których przynależni są wymienieni zawodnicy, zgłoszą się w dniu 30.4. 46 o godz. 18 do sekretariatu Związku ŁOZPN, gdzie zostaną poinformowani o miejscu zbiórki i terminie wyjazdu.

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR 6 ŁOZPN

1. Gospodarzem na zawodach spaaringowych na boisku ŁKS w dniu 1.5. 46 jest Zarząd klubu ŁKS, na boisku KP Zjednoczone Zarząd klubu Zjednoczone.

2. Kierownikami ekip reprezentacyjnych wyznacza się na zawody z Warszawą ob. Kobylińskiego Zbigniewa, na zawody z reprezentacją Radomia ob. Grabowskiego.

Hoover z Ghandim i Pandit Nehru

omawiali możliwości zażegnania głodu w Indiach

NEW DELHI (SAP). Dokonując sumarycznego przeglądu swoich spostrzeżeń na temat sytuacji żywnościowej w krajach, które odwiedził w czasie podróży inspekcyjnej dokoła ziemi, Herbert Hoover oświadczył w środę, że świat dopóty nie zrozumie, co znaczy głód, dopóki nie ujrzy w pismach ilustrowanych, że ludzie padają z głodu na ulicach.

Były prezydent Stanów Zjednoczonych w ramach 24-godzinnego pobytu w stolicy Indii odbył konferencję z Mahatma Ghandim i przywódcą Kongresu Jawaharlal Pandit Nehru.

Udzielając wywiadu przedstawicielom „Associated Press" Hoover powiedział: „Głód — to choroba ludzkości, nasze zabiegi powinny zdążać nie w kierunku jej zaleczenia, lecz całkowitego wyleczenia ludzkości".

Przed opuszczeniem Bombaju, Hoover zauważył, że sprawa dostaw żywności dla Indii jest bardzo ważna i nie cierpiąca zwłoki, ale obecna sytuacja żywnościowa w Indiach nie wydaje mu się być tak groźna, jak w innych odwiedzonych przez niego częściach świata. „Wiem — oświadcza Hoover — że wstrzymanie dostaw może przyczynić się do cierpień głodowych 150 milionów Europejczyków i 15 milionów Hindusów, ale obecnie niema obawy głodu w Indiach. Może go spowodować — powtarza raz jeszcze Hoover — wstrzymanie dostaw żywnościowych. Indie posiadają dosyć żywności na maj i czerwiec, ale później ludność tego kraju pozostanie całkowicie bez żywności.

Po konferencji z Hooverem, Pandit Nehru udzielił wywiadu przedstawicielom „Associated Press". Według jego opinii powinny być zbadane możliwości importu ryżu z Jawy.

Z Bombaju Hoover udać się ma na inspekcję najbardziej zagrożonych głodem obszarów Madrasu, Bangarole i Mysore.

Coraz mniej Niemców

SZCZECIN, (PAP). Akcja wysiedlania ludności niemieckiej z terenu województwa zachodnio-pomorskiego osiąga coraz lepsze rezultaty. W okresie od jej rozpoczęcia tj. od dnia 27 lutego do końca marca br. wyjechało do Rzeszy transportami kolejowymi 726 wagonów z Niemcami o łącznej ilości 37.575 osób. Z początkiem miesiąca kwietnia, a więc w chwili skierowania repatriacji drogą morską tempo akcji wysiedleńczej znacznie wzrosło. Do połowy kwietnia samymi transportami okrętowymi odjechało ze Szczecina oko 15.000 Niemców. W ten sposób stan liczebny ludności niemieckiej na Pomorzu Zachodnim, wyrażający się przed rozpoczęciem akcji wysiedlania cyfrą 275.121 ulega szybkiemu zmniejszeniu.

Anglicy prezentują nowe wynalazki

LONDYN (IN). Wkrótce odbędzie się w Londynie międzynarodowa konferencja, którą zwołuje rząd angielski, aby zademonstrować wynalazki, jakie usprawniły komunikację i prowadzenie wojny morskiej. Minister Barnes powita przybyłych delegatów. Data konferencji nie jest jeszcze oznaczona. Program przewiduje pokaz ostatnich urządzeń radiowych i radarowych.

LEKCJE CHÓRU W C.R.D.K.

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR w Łodzi, ul. Piotrkowska 243, przyjmuje zapisy na lekcje chóru zorganizowanego na terenie Centralnego Robotniczego Domu Kultury — TUR.

Bliższe informacje w sekretariacie C.R.D.K. w godz. od 8—19-ej, tel. 112-57.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

D—09231 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Zwirki 2.